

 Członkowie Koła Łowieckiego OSTOJA  
w innych organizacjach społecznych  
(zbliżonych łowiectwu)

*Szczecineckie Bractwo Kurkowe*  
*Kol. Mieczysław JACŃKOWSKI*



W dawnych wiekach powoływanie Bractw Kurkowych służyło bardziej do obrony miast i grodów, dziś funkcja ta zmieniła swój charakter i głównie ukierunkowana jest w stronę pielęgnowania i propagowania idei patriotycznych oraz tradycji historycznych.

Stąd też parady z udziałem członków Bractw kurkowych są jak najbardziej barwne i kolorowe. Propagowanie jednak z założenia statutowego tej organizacji społecznej szkoleń z zakresu strzelectwa sportowego, organizowanie zawodów na szczeblu powiatowym, wojewódzkim młodzieży szkolnej a także współpraca z lokalnymi organizacjami społecznymi sprawia, iż organizacja ta skupia w swoich szeregach wielu ludzi z różnych środowisk.

W Szczecinku istniejące Bractwo Kurkowe, które powstało 1994 roku działające w obrębie miasta posiadające barwy w kolorze zielono – biało – zielonym.



Barwy te przyjęte zostały z barw flagi miasta Szczecinka, która powiewa na szczycie budynku Ratusza miejskiego. Sztandar Szczecineckiego Bractwa Kurkowego zawiera w sobie symbolikę miasta i patrona bractwa. Stowarzyszenie Bractwa Kurkowego skupionego wokół sztandaru w dniu dzisiejszym liczy sobie 17 lat, łączy 28 członków seniorów i 30 członków sekcji młodzieżowej.

Poświęcony został w dniu 4 września 2011 roku w asyście pocztów sztandarowych innych bractw z Polski, zjednoczonych i współpracujących w Bractwie Kurkowym Rzeczypospolitej Polski oraz wszystkich członków szczecineckiego Bractwa Kurkowego.



Podczas Mszy Św. koncelebrewanej przez ordynariusza diecezji koszalińsko – kołobrzesckiej księdza biskupa Edwarda Dajczaka, który przewodniczył uroczystej liturgii. Po poświęceniu sztandaru przed ołtarzem w kościele pw. Św. Rozalii z Palermo sztandar przekazany został pocztowi sztandarowemu, którego chorążym był kol. **Mieczysław Jaćkowski**, członek Koła Łowieckiego OSTOJA w Szczecinku, pełniący funkcje Prezesa Rady Bractwa w szczecineckim Bractwie Kurkowym.



Należy również wspomnieć o „gwoździach” umieszczonych na drzewcu sztandaru szczecineckiego Bractwa Kurkowego gdzie wśród takich fundatorów jak: budowlańcy, kupcy, Nadleśnictwo Szczecinek, parafia wojskowa w Szczecinku pw. Św. Ignacego Loyoli, Bractwa Kurkowe z innych rejonów Polski a także różne instytucje i osoby fizyczne.

<http://aktualnosci.tvzachod.com.pl/informacje.php?vf=2097>



Zdjęcia TV Zachód  
Tekst Mieczysław Jaćkowski



## POLISH MILITARY CONTINGENT IN LEBANON

*Towarzystwo Myśliwskie PKW*  
*Kol. Marek Bublej*



Na kursie przygotowującym do wyjazdu na misje pokojową w Ośrodku Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych w Kielcach spotkała się grupa żołnierzy – myśliwych, opowiadali sobie nawzajem historie z własnych polowań. No cóż w tej sytuacji, którą wówczas mieli, jedyny kontakt z łowiectwem ograniczał się do opowiadań i wspomnień. Pozostawało w takim razie wspominać własne polowania i historie, które miały miejsce, oczywiście w wielu fragmentach opowiadań trochę przesadnie koloryzowane. Wówczas to powstała również myśl o założeniu czegoś, co pozwoliłoby nam przetrwać okres misji pokojowej i tym samym oddalenie od łowisk, przyjaciół i rodzin w harmonii z sobą samym a tym samym pozwoliłoby nam rozwijać się wewnętrznie przez kontakt z tradycją, kulturą i wszystkim tym, co w myślistwie i łowiectwie jest wyrażane w postaci sztuki.



*„Tak to się zaczęło” Przed wyjazdem rotacji XXI Zmiany PKW UNIFIL  
Przed lotniskiem w Pyrzowicach k/Katowice  
chor. Andrzej Jarosz („Cyranka” Giżycko), mjr lotnik Kazimierz Górka („Basior” Kraków),  
chor. sztab. Marek Bublej („Ostoja” Szczecinek)*

No cóż nie zawsze i nie wszędzie można było kontynuować tę formę kontaktu z łowiectwem jednak tam gdzie można było, choć fragment własnych pragnień i zauroczeń łowiectwem przenieść na grunt życia misyjnego, robiliśmy to, tak jak potrafiliśmy najlepiej. Spotykaliśmy się wspólnie z kolegami z innych pododdziałów polskiego kontyngentu. Podejmowaliśmy kontakt z myśliwymi z innych oddziałów narodowych. Jednak najbardziej fascynował nas kontakt z ludźmi z tak zwanego czarnego kontyngentu, z Afryki. Oczywiście wyjazd na safari jest nie ukrywamy w gruncie oparty o spory zasób środków finansowych, jednak kontakt z rdzennymi Afrykańczykami, czarno skórnymi żołnierzami z serca Afryki dawał nam namiastkę kontaktu z naturalną przyrodą Afryki. Również kontakt z żołnierzami z Kanady dawał nam wyobrażenie piękna i potęgi naturalnej, jeszcze nie dotkniętej ręką cywilizacji - przyrody.

Choć to już wiele lat mija od powstania pomysłu w sercach ludzi oddanych łowiectwu a zawodowo związanych z Wojskiem Polskim, ludzi, którzy poświęcili swój wolny czas i własną pracę nie jednokrotnie wraz z rodzinami dla rozwoju łowiectwa. Tym samym budowali urządzenia łowieckie, uprawiali poletka, prowadzili hodowlę zwierzyny łownej i jednocześnie pozyskiwali ją. Gdy nadchodził ten czas pozostawiali swoje zamiłowanie do myślistwa i zgodnie z rozkazami przełożonych udawali się do miejsc pełnienia misji pokojowych. Żołnierze polscy na misje pokojowe powoływane przez ONZ udają się już od roku 1952. Wśród tych żołnierzy jest wielu myśliwych i sympatyków łowiectwa.

W roku 2004 w trakcie XXI misji pokojowej ONZ w Libanie żołnierze, myśliwi, członkowie Polskiego Związku Łowieckiego zorganizowali w kaplicy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w miejscu stacjonowania PKW UNIFIL w Libanie, w Naqourze w dniu 17 października uroczyste wręczenie odznak Towarzystwa Myśliwskiego dla myśliwych i sympatyków łowiectwa, uczestników XXI Zmiany. Wręczenie odznak było poprzedzone poświęceniem ich wraz z certyfikatami na ołtarzu kaplicy garnizonowej przez kapelana PKW księdza ppłk Mariusza Śliwińskiego - członka Koła Łowieckiego „Cyranka” w Świdwinie. Członka Polskiego Związku Łowieckiego, od wielu lat czynnie uprawiającego łowiectwo. Ksiądz kapelan ppłk Mariusz Śliwiński wielokrotnie odprawiał Msze Święte poświęcone naszym patronom. Uczestniczył między innymi w Ogólnopolskich Spotkaniach Myśliwskich w Połczynie Zdroju organizowanych w dniach 22 – 24 lipca 2003 gdzie był jednym z trzech celebransów Mszy Świętej.

Akt przekazania odznak pamiątkowych odbył się zgodnie z ceremoniałem myśliwskim,



*Ołtarz w kaplicy w bazie PKW UNIFIL w Naqourze w Libanie, celebrantem uroczystości był ks. płk Mariusz Śliwiński*

*Przygotowane do wręczenia certyfikaty wraz ze znaczkiem pamiątkowym*

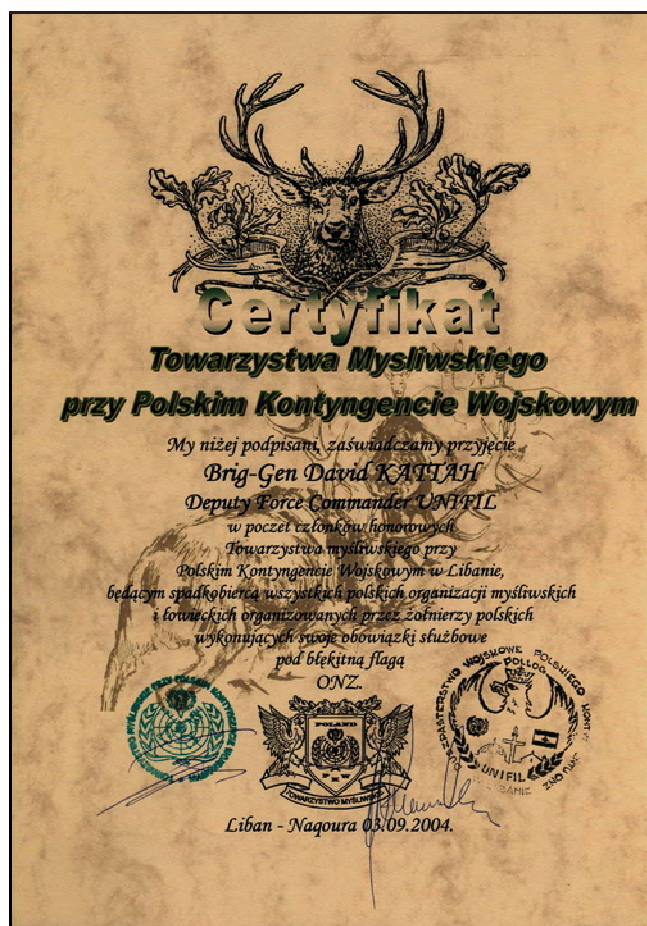
lecz kordelas myśliwski w tym przypadku zastąpiony został fragmentem czciny, która porasta w dużych ilościach brzeg morza śródziemnego na pograniczu dawnej Galilei i Fenicji a obecnie Libanu i Izraela. Ziemia ta zwana była Galileą pogan.

Uroczystość wręczenia odznak zainaugurowana została wręczeniem przez kol. Kazimierza Górkę z WKŁ „BASIOR” Kraków dla gen. bryg. David’a Kattah’a (Ghana) - Zastępcy Dowódcy Tymczasowych Sił ONZ w Libanie, certyfikatu przyjęcia członka honorowego Towarzystwa Myśliwskiego.

Oczywiście wzbudziło to w nim wielkie zadowolenie i szacunek dla nas jako polskich myśliwych, że tu na ziemi libańskiej również pamiętamy o naszych korzeniach i wartościach, które swoją postawą reprezentujemy a ponadto w ten sposób stajemy się ambasadorami naszej kultury ojczystej oraz tradycyjnego podejścia do myślistwa i łowiectwa polskiego, o czym w swojej wypowiedzi w chwili otrzymania certyfikatu mówił pan gen. bryg. David Kattah.

Dalszym elementem obchodów Hubertusa w Libanie była Msza Święta w kaplicy PKW. Tym jednak razem z powodu przeprowadzonej planowej rotacji i zmiany stanów osobowych PKW UNIFIL, Msza Św. odprawiona została przez nowego księdza kapelana wojskowego ppłk Romana Dziadosza (XXII Zmiana). Ksiądz kapelan Roman Dziadosz jest z zamiłowania wędkarzem, ale jednocześnie osobą duchowną gorąco wspierająca działalność myśliwych, szczególnie tu tak daleko od ojczystych kniei. Na Mszy Świętej ksiądz Roman serdecznie pozdrawiał wszystkich myśliwych oraz sympatyków myślistwa za ich zaangażowanie i pracę na rzecz własnych kół łowieckich, z których się wywodzimy. Podziękował nam również za nasz wkład w ochronę środowiska naturalnego oraz za to, że tu na ziemi libańskiej potrafiliśmy zaznaczyć swoją obecność a jednocześnie w swoich słowach przekazał bardzo głębokie przemyślenia idące z głębi jego serca, a mówiące o ukochaniu naszej ojczystej przyrody.

W dniu 2 kwietnia 2005.r. w poczet członków honorowych Towarzystwa Myśliwskiego przyjęty został Commandor Anthony Bozie (Ghana). Pełniący obowiązki dowódcy grupy obserwatorów ONZ w Libanie (OGL - Obserwer Group Lebanon). Jest on zapalonym żeglarzem morskim i miłośnikiem podróży, jest on również nieocenionym obserwatorem i miłośnikiem przyrody tak swojej ojczystej ze środka serca Afryki, jak i tej w tym kraju, w którym wykonywał swoje obowiązki służbowe, był on żywo zainteresowany kulturą myśliwską i zwyczajami łowieckimi innych nacji.



W częstych spotkaniach dawał on wyraz wielkiego zainteresowania i świadectwo uznania dla nas żołnierzy polskich – myśliwych jak również dla naszego zaangażowania w krzewieniu naszej kultury i zwyczajów łowieckich poza granicami kraju ojczystego.

Mówiąc o pamiątkowym znaczku, należy go w pierwszej kolejności opisać. Motyw podwójnego orła umieszczony w znaczku Towarzystwa Myśliwskiego PKW zaczerpnięty z ołtarza IV (Polskiej) stacji drogi krzyżowej w Jerozolimie, orły te są wykonane i pozostawione przez żołnierzy polskich będących pod dowództwem gen. Władysława Andersa (1 październik 1942). Symbolika zawarta w polskich orłach sięga tym samym do tradycji i historii Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie (Tak wtedy jak i teraz wśród żołnierzy nie brakuje żołnierzy - myśliwych).

Na znaczku dwa białe orły trzymają polską flagę oraz wstęgę z napisem „TOWARZYSTWO MYŚLIWSKIE” a także tarczę z symbolami ONZ i PZŁ z napisem POLAND oraz PKW (Polski Kontyngent Wojskowy). Tarcza posiada błękitne tło. Całość zwieńczona jest liśćmi dębu stanowiącymi jednocześnie koronę tego znaczka (Liście dębu w swojej symbolice mają określać tęsknotę do kniei i pól ojczystych). Znaczek Towarzystwa Myśliwskiego wykonany został w zakładzie rzemieślniczym w Bejrucie w dzielnicy ormiańskiej, posiada niewiele znaczące błędy w określeniu kolorów symboli dla tego też ma szczególną wartość kolekcjonerską.

Pomysł powołania wśród żołnierzy - myśliwych „Towarzystwa myśliwskiego” powstał w roku 1997, w roku pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II do Libanu (lipiec 1997) wówczas to wielu z nas żołnierzy – myśliwych uczestniczyło w spotkaniu z Papieżem, które odbyło się w Bejrucie. Na pamiątkę tego wydarzenia na ścianie Bazyliki na Harisie wmurowana została tablica pamiątkowa ufundowana przez żołnierzy polskich stacjonujących na terytorium Libanu w ramach Kontyngentu ONZ. Teraz po 2 kwietnia 2005 roku, ten symbol nabiera szczególnego znaczenia a idea naszego Towarzystwa myśliwskiego nabiera szczególnej symboliki.

My myśliwi podobnie jak robił to Nasz Ojciec Święty, Nasz Papież, w jakiś sposób, odbywamy pielgrzymkę po wielu krajach, stając się żywymi reprezentantami naszych środowisk i naszej kultury narodowej – w tym również łowieckiej i myśliwskiej. Byliśmy w Egipcie, w Sudanie, w Angoli i Namibii, na Haiti i w Kambodży oraz w Wietnamie, a obecnie jesteśmy w Syrii, Izraelu, Afganistanie, Pakistanie, Iraku i tam w Libanie, gdzie wielokrotnie napotyka się na pozostawione ślady przez Polaków.

Tym artykułem pragniemy zachęcić myśliwych, członków Polskiego Związku Łowieckiego będących żołnierzami zawodowymi do współpracy i nawiązywania kontaktów również tych, którzy w tej chwili są emerytami wojskowymi a żywo interesują się życiem wojska i naszego Związku będąc członkami kół łowieckich.

I teraz, w Szczecinku, w mieście gdzie od czasów niemal niepamiętnych stacjonowało wojsko. W obecnym czasie w Szczecinku nie ma żadnej jednostki wojskowej, głęboka restrukturyzacja wojska pociągnęła za sobą daleko idące nie odwracalne zmiany. Jednak wśród mieszkańców tego miasta są żołnierze służby czynnej pracujący w innych garnizonach wojskowych i oczywiście emeryci wojskowi, którzy w dalszym ciągu utrzymują żywe kontakty choćby poprzez swoją pracę w dwóch wojskowych kołach łowieckich, jakimi są: WKŁ „RYS” Szczecinek i WKŁ „ŻUBR” Czarne (przedtem Szczecinek), które w swych szeregach do dnia dzisiejszego posiadają wielu czynnych zawodowo żołnierzy wojska polskiego.

<i>Imię i nazwisko</i>	<i>Uczestnik</i>	<i>Członek KŁ PZŁ</i>
<i>Marek Kawczyński</i>	<i>Liban</i>	<i>WKŁ „ŻUBR” Szczecinek</i>
<i>Jerzy Wawrzyniak</i>	<i>Liban</i>	<i>WKŁ „ŻUBR” Szczecinek</i>
<i>Marek Bublej</i>	<i>Liban</i>	<i>KŁ „OSTOJA” Szczecinek</i>
<i>Wiesław Bajkowski</i>	<i>Egipt</i>	<i>WKŁ „RYS” Szczecinek</i>
<i>Władysław Grzegorzczak</i>	<i>Egipt</i>	<i>WKŁ „RYS” Szczecinek</i>
<i>Marian Mączka</i>	<i>Egipt</i>	<i>WKŁ „ŻUBR” Szczecinek</i>
<i>Ireneusz Wachowski</i>	<i>Irak</i>	<i>KŁ „JELEŃ” Czarne</i>



Na zdjęciu:  
*Kol. Marian Mączka*  
*Kol. Jerzy Wawrzyniak*  
*Kol. Władysław Grzegorzczak*  
*Kol. Kazimierz Weksej*  
*Kol. Marek Bublej*



*Autor zdjęć oraz tekstu*  
*Marek Bublej*